



Zwierzchnik wyznania marjawickiego PRZED SĄDEM.

Jedenasty dzień rozprawy.

W jedenastym dniu rozprawy Sąd przesłuchał tuzin świadków obrony. O samym meritum sprawy świadkowie ci nie wiedzieli, oświadczając tylko głośno, że takie postępowanie Kowalskiego jest niemożliwe, a przeważnie zaś ograniczając się do odmalowania poszkodowanych przez Kowalskiego w najczarniejszych barwach.

Jednakże w ogniu krytycznych pytań niektórzy świadkowie popadają w sprzeczność z własnymi słowami, z której nie mogą się wytłumaczyć, dowodząc tem samem że kłamali i odsłaniając całą wartość ich marjawickiej etyki.

Nieco ciekawsze były zeznania pierwszych dwóch świadków: siostry Salezji Panawczyńskiej i duchownego Feldmana.

Panawczyńska twierdzi, że u Zarebskiego ks. Kryger dawał 200 zł. na cel, aby wyciągnąć z klasztoru marjawitów niektóre ich ofiary. Słyszała, że marjawici zwracali się do min. Dobruckiego ze skargą, że przeciwko nim coś knują, a minister dał radę aby stwierdzili to przy pomocy świadków.

Bezwyznaniowiec — biskup.

Duchowny i „biskup” Filip Feldman opowiada, że stwierdził, iż artykuły przeciwko marjawitom w „Gazecie Warszawskiej” opierały się o materiały, dostarczone przez Zaremskiego. Potwierdził to prof. Grabiański, oraz kilku działaczy PPS którzy ostrzegali marjawitów, że wspólny ich wróg endecja gotuje się do kampanii przeciwko marjawitom.

Wobec tego udali się marjawici do min. Dobruckiego, który na zapytanie, dlaczego akcja uderza w stronę moralności, odpowiedział, że konstytucja nasza nie dopuszcza istnienia wyznania opartego o niemoralność.

Jeśli działa tu prowokacja, dajcie dowody.

Wobec tego św. Feldman wysłał do Zaremskiego na przespiergi swą żonę Rafałę, która miała udawać chęć ucieczki z klasztoru. Rezultatem akcji Rafały była konferencja Feldmana z ks. Krygerem, podczas której Kryger próbował nawrócić Feldmana na drogę wiary katolickiej.

Oto osły wynik tej prowokatorskiej akcji. Wobec nieudania się jej wysłano duchownego Nowakowskiego do kardynała Kakowskiego. Kardynał ostro skrytykował marjawickie małżeństwa mistyczne, zaznaczył, że nie przykłada wagi do pogiossek o marjawitach i — pośegnał. Wówczas Nowakowski udał się do nunojusza Lautiego. Ten oświadczył, że uważa marjawityzm za herezję, której głową jest Kowalski i którą należy zniszczyć.

O oskarżonym odzywa się świadek słowami najwyższego uznania. Sam świadek Feldman był bezwyznaniowcem, a Kowalski umiał przemówić do takich argumentami, że Feldman przystał do marjawitów.

Co do kąpiel nad Bztykiem z siostrami, świadek opowiada że istotnie kąpano się, lecz w oddaleniu mężczyźni od kobiet. Pomimo tego jednak oddalenia świadek bardzo dokładnie opisuje kostjmy kąpielowe zakonnice, według pomysłu Wiliłuckiej. Obecnie nadchodzi czas, mówi świadek, kiedy ludność wcho-

dzi w stosunek z Bogiem, łącząc się z nim węzłem małżeńskim. Co to jest ów węzeł — objaśnia świadek, że związek czystości, na którego określenie marjawici nie mają słów.

W koniec świata marjawici nie wierzą, nie mogli go więc głosić. Ulotka ich głosiła o katastrofie, która miała oczyścić świat z grzeszników.

Co do zakupów, to czyniono je na rachunek gotówki ze sprzedaży kamienia w Warszawie tamt. magistratowi. Ale endek Ilski nie chciał nabyć tych domów, więc nastąpił krach, zwłaszcza, że na konto tej gotówki wszyscy księża robili masowe zakupy.

Następnie świadek nie skąpi czarnych barw malując Tolpyhową.

Ksiądz — ginekolog.

Następnie zjawia się przed Sądem św. Kopystyński. Opowiada, że był majorem wojsk polskich w r. 1924 i naczelnikiem szpitala wojskowego w Lublinie. Tam zetknął się z marjawitami, do których wstąpił. Co do sprawy samej to po namyśle powiada, że tyle może powiedzieć, że jedna z główniejszych świadków oskarżenia jest chora na ciężką sekretną chorobę. Zdradziwszy swą tajemnicę zawodową, ów lekarz-gentleman dodaje, że jest ginekologiem i odchodzi.

Zdemaskowane kłamstwo.

Świadek Górniakówna opowiada, że wystąpiła od marjawitów, ale pozostała z nimi w kontakcie. W Warszawie Zaremski zaproponował jej napisanie pamiętników o życiu w klasztorze, za co miała dostać 200 zł., ale aby w nich marjawici byli jaknajgorzej przedstawieni. Gdy ujrzała pamiętnik wydrukowany z przekręcanymi faktami, napisała list do prokuratora, w którym swe rewelacje odwołała. List pisała sama i sama go nadała.

Tu Przewodniczący okazuje kopertę tego listu, na której jako na-

dawca figuruje ks. Nowakowski. To zdezorientowało zupełnie świadka, który zmieszany wikła się i nie może wybrnąć z swych kłamstw.

Dalsza wsypa.

Świadek Boguszewska opowiada że spała w sali dla dziewcząt, obok Żytkówny i może stwierdzić, że ta nigdy nie wychodziła w nocy na dłuższy czas.

— Czy świadek mówi o tych chwilach kiedy nie spała, czy o całej nocy?

— O całej nocy. (Na sali śmiech).

Potem opowiada, że wie jak raz Zbyszek Zarebski wszedł do ich sypialni, udając się do Badowskiej. Okazuje się jednak, że w sali było ciemno, wchodzącej osoby nie mogła więc zobaczyć, tylko potem jej mówiono o tem.

Za co karano?

Świadek Jarmutewska zeznała, że Kowalski pozbawił ją prawa noszenia habitu za to że nie donosiła mu tego, o czem zwierzały się jej przyjaciółki w sekrecie.

Gorliwszą za to była świadek Florjana Kosiołek, która zeznała, że uważała za swój obowiązek śledzić zachowanie się księży. Z tych obserwacji wie, że Banasiak raz tak biegł po ogrodzie, że aż rozdarł sobie sutanę.

Pozatem świadkowie ci jak i reszta starali się przedstawić świadków oskarżenia w świetle jaknajgorzem. Najwięcej dostało się Badowskiej i Banasiakowi. Nie żalowano też Fijałkowskiej, Prochówny i Niewiadomskiej.

Spowodowało to szereg konfrontacji, podczas których zaatakowani zarzucali kłamstwo, cytując szereg faktów na dowód.

Banasiakowi nawet udało się zmieszać świadka Antoniewicza.

Rozprawa zakończyła się o godz. 10 z rana.

Krwawa niedziela w Berlinie.

BERLIN, 2.10 (Tel. wł.) Narodowo-socjalistyczna partja niemieckich robotników, t. zw. Hitlerowcy zorganizowali wczoraj pochód ulicami miasta jako protest przeciwko planowi Davosa. Przeciwno nim wyruszył pochód komunistów i wkrótce doszło do ostrego starcia. Policja usiłowała rozdzielić walczące strony, lecz i jej się dostało. Podoba awantury raniło 22 osób z pośród demonstrantów, w czem 3 osoby ciężko.

Aresztowano około 42 uczestników awantury.

Bójka z komunistami.

HAMBURG, dn. 2.10 (tel. wł.) Między komunistyczną czerwoną gwardją i członkami związku Reichsbannerów, który zmobilizowały swe siły z okazji odbywających się wyborów gminnych i rozstawili w najważniejszych punktach miasta swe patrole, doszło do licznych i zatartych bójek.

Po kilku potyczkach oba oddziały uzbrojone w pałki skoncentrowały się w pobliżu lokalu wyborczego, gdzie rozpoczęła się bójka, w której brało udział 3,000 osób.

Starcia obu oddziałów były tak gwałtowne, że przeciwnicy szdzierali z siebie ubrania.

Zabity został 1 komunista i prześlono 300 uczestników odniosło rany.

Kras walce trwającej kilka godzin położyła policja.

Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy.

WARSZAWA, 2.10 (tel. wł.) Po raz pierwszy państwo polskie gościć będzie radę administracyjną międzynarodowego biura pracy, przybywającą wraz z dyrektorem tegoż biura na zaproszenie rządu, celem odbycia w Warszawie swej 42 sesji.

Posiedzenia rady pienarnej i komisyjne rozpoczynają się w dniu 5 października i odbywać się będą w pałacu prezydium rady ministrów; zamknięcie sesji odbędzie się w Krakowie.

Rozruchy w Melbourne

MELBOURNE, dn. 2.10 (tel. wł.) Wczoraj w różnych częściach miasta doszło do starcia między strajkującymi a policją. Znaczna liczba strajkujących zebrała się przed biurem, werbującem nowych robotników i rozpoczęła oras pobila ochotników, przyjętych na służbę. Kilka osób odwieziono do szpitala. Dzięki energicznej interwencji policji rozruchy nie przybrały większych rozmiarów.

Kino SFINKS

Dziś i dni następnych!

CHIŃSKA PAPUGA

Kino NOWOSCI

Dziś i dni następnych!

KABARET

Depesze.

Zamach na pociąg.

LWOW, 2.10 (tel. wł.) Na linii Lwów — Stanisławów — Bukareszt w pobliżu stacji kolejowej Sichów na 14 kilometrze od Lwowa dokonano zamachu na pociąg pociąg pospieszny.

Nieznanymi złoczyńcy poukładali duże kamienie na szynach kolejowych chcąc w ten sposób spowodować wykolejenie pociągu.

Zapór ten, pomimo to, że urządzony był na krzyżźnie toru, spotrzągl w porę maszynista, prowadzący pociąg pospieszny i zdołał w porę pociąg zatrzymać.

W sprawie tej wdrożone zostało energiczne śledztwo.

Plaga wilków.

OSZMIANA, 2.10 (Tel. wł.) Liczne stada grasujących w pow. oszmiańskim wilków stały się plagą ludności miejscowej. Wypadki porwania przez wilki bydła domowego powtarzają się niemal codziennie. Ostatnio stado wilków porwało w pobliżu Oszmiany pasącego się konia.

Zaburzenia w Indjach.

BOMBAJ, 2.10 (tel. wł.) Wskutek zaburzeń ulicznych, jakie się zdarzyły w Surat, między ludnością mahometańską a policją, która została obrzucona kamieniami, nastąpiły liczne aresztowania. W starciach tych 88 mahometan zostało rannych.

Z pobytu marsz. Piłsudskiego w Rumunji.

BUKARESZT, 2.10 (tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem marsz. Piłsudski złożył wizytę ministrowi wojny Angelesko, potem zawiadził rumuński sztab generalny, gdzie przeprowadził półgodzinną rozmowę z gen. Marderesko.

Minister wojny wysłał na cześć marsz. Piłsudskiego śniadanie, które odbyło się w szkole wojskowej.

O godz. 16 Marszałek Piłsudski zwiadził lotnisko wojskowe w Pipera, poczem powrócił do poselstwa polskiego, gdzie udzielał audjencji członkom kolonji polskiej,

O płace pracowników państwowych.

Żądanie podwyżki płac pracowników państwowych od 1-go lipca r. b. o 25% zostało odrzucone przez Rząd i przez większość Sejmową z motywów braku pokrycia budżetowego i braku możliwości ze strony państwa. Czy argumenty użyte odpowiadają rzeczywistości i powadze sprawy?

Od 1 stycznia 1926 r. zawieszono zostało działanie mnożnej w stosunku do uposażeń prac. państwowych. Rzucono wtedy argumenty jakie słyszemy dziś, takie same; na ich mocy obniżono nawet płace o 4½—6%.

W ciągu 2½ lat mnożnej nie podnoszono; dwukrotnie jedynie podniesiono płace: drogą podwyżki o 10% od listopada r. 1926 i wypłacania zasiłku 15% od 1 stycznia r. 1928. Gdyby obrachować płace tak podwyższone z zastosowaniem mnożnej, okazałoby się, że faktycznie mnożna z grudnia 1925 r. w wysokości 43 obowiązywała do listopada 1926 r., następnie wynosiła ona 47,3, obecnie 54,4. Gdyby jednak rząd co miesiąc regulował mnożną, licząc się choćby z wykazami drożyznianemi G.U.S., musiałaby ona wzrastać stale, a dziś wynosiłaby 59

Skrupulatny obrachunek daniny, jaką wnieśli drogą redukcji swych płac pracownicy państwowi, na rzecz Skarbu państwa, wynosi za czas 2½ lat sumę 418,5 milj. zł.

Ale jak się okazuje, rząd nie potrzebował tej sumy na zrównoważenie budżetu, gdyż za ten okres uzyskał pozostałość budżetową, wynoszącą w roku 1926/27 złotych 156 milionów i w r. 1927/8 — 265 milj., razem 421 milj. Tę sumę przeznacza się dziś na inwestycje.

Odrzucenie żądania podwyżki płac o 25%, nie jest uzasadnione w żaden rzeczowy sposób.

Pokrywanie inwestycji z płac pracowników, domimo niewątpliwej możliwości znalezienia innych jeszcze źródeł na nie, nie może być uważane za rzecz zdrową; niepreeliminowanie należnych sum na płace pracowników w obawie—jak chcą niektórzy—możliwości zachwiania się równowagi budżetowej w ciągu roku, nie wytrzymuje krytyki, gdyż wydatki te muszą być traktowane, jako konieczność państwowa; motyw, rzucany tu i owdzie, że podwyżka płac pociągnęłaby za sobą wzrost drożyzny nie jest motywem z chwilą, gdy podwyżka ta, preeliminowana w budżecie, dokonywa się w ciągu kilku miesięcy oraz gdy przemyśl, pracujący przeciętnie zaledwie na 50 proc. swej zdolności wytwórczej, poszukuje gwałtownie nabywcy—konsumenta.

Wielkie rzesze pracowników państwowych spotkała krzywda głęboka i niezasadniona. Gorczy, jaka z tej racji rozlewa się, napewno zbyt uczynna jest dla państwa i dla rządu, który nie umiał obronić tego, co, jak twierdził, uznawał za słuszne, najmniej może potrzebna tym, którzy dla egoistycznych stanowych i klasowych celów obalili w Sejmie wniosek o podwyżkę 25-procentową.

Połączenie podwyżki z nowymi podatkami, można było od początku uważać za coś zupełnie nierealnego, za pewną grę polityczną, ale nie za możliwość załatwienia regulacji płac.

O istocie płac i uposażeń prac. państwowych się pisze i z odpowiednich trybun patetycznie się o nich deklamuje. Ale może z tych, co tak głośno i z uczuciem nieraz mówią, mało kto naprawdę z sytuacji pracowników państwowych zdaje sobie sprawę.

Wystarczy jednak uprzytomnić sobie i innym kilka faktów, np. że pracownicy w grupie XIV-ej, mający żonę i 2 dzieci pobierają miesięcznie 119 zł, w grupie X-ej do 200 zł., że więc na takich 300.000 prac. państwowych, olbrzymia większość pobiera płace sięgające najwyżej 200 zł. Niech się znajdzie dziś sposób na utrzymanie za tę sumę rodziny!

A czy lepiej się mają pracownicy grup IX, VIII czy VII, którzy muszą żyć za 300—400 złotych!

Jak w takich warunkach może wyglądać wychowanie dzieci, leczenie w razie poważniejszej choroby, sam zresztą byt rodzinny, zaspokojenie jej codziennych potrzeb, nie mówiąc już o utrzymaniu jej poziomu kulturalnego.

I w tych warunkach niema prawa nikomu mówić o „demagogii” żądań pracowników państwowych, niema prawa żaden z posłów, którzy głosowali w Sejmie przeciwko podwyżce 25 proc., usprawiedliwiać się

w swym organie związkowym, że „inkryminowani przedstawiciele rzesz urzędniczych w Sejmie mieli preminarz budżetowy w ręku”...—niema prawa nikomu frazesami zbywać spraw istotnie ważnych i żywotnych.

Związki zawodowe w zbliżającym się okresie debat Sejmowych ponowią swe żądanie: podwyżki płac od 1 października o 25 proc. i wstawienia odpowiednich sum do budżetu na rok przyszły. h. r.

Poświęcenie „Sokolni” w Płońsku.

W dniu 23 września r. b. T-wo Gimnastyczne „Sokół” w Płońsku obchodziło piątą rocznicę wznowienia czynności, a 22-gą założenia Gniazda.

Uroczystość tą uświetnił akt poświęcenia własnego budynku, tak zwanej „Sokolni”, która znajduje się przy szosie płońskiej. Sokolnia jest prowizoryczną, o rozmiarach 17x8 m, wysokość 5 m., — znajduje się na własnym placu zajmującym przestrzeń 4804 m.²

Program uroczystości rozpoczął się o godz. 7 m. 30 pobudką. O g. 8 m. 30 nastąpiło powitanie przedstawicieli władz naczelnych sokolich na dworcu kolejowym.

W powitaniu oraz całej uroczystości wzięli udział prócz sokolów miejscowych przedstawiciele administracji p. starosta Antoni Wojciechowski, komendant P.P. Stanisław Okoński, burmistrz miasta Lucjan Borkowski, powiatowy instruktor kapitan St. Rochowicz oraz szereg Naczelników Urzędów Państwowych, delegacje organizacji społecznych i cechów rzemieślniczych. Wiele organizacji i cechów wystąpiło ze słowami.

Z gości przybyli: Wiceprezes Dzielniczy Masowieckiej druhy H. Lisiewicz, zastępca Naczelnika Dzielniczy Masowieckiej d-h Chelmiński, wiceprezes Okr. Warszawskiego d-h Drabczyk, naczelnik Okr. Warszawskiego d-h M. Kuśmidrowicz oraz szereg prezesów i naczelników gniazd.

Z gniazd przybyli: Warszawa I, II, III, IV, IX i X w liczbie 115 osób, Bodsanów 16 osób, Ciechanów—80, Gostycyn — 5, Łęka Kościelna — 25, Mława—20, Nasielsk—26, Otwock 8, Płock — 2, Sierpc — 40 z orkiestrą, Wyszogród — 1 oraz 82 sokolice.

O godz. 9 słoył raport naczelnik Okręgu Warszawskiego d-h M. Kuśmidrowicz wiceprezesowi Dzielniczy Masowieckiej d-howi H. Lasiewiczowi, który przeszedł przed frontem,

pozdruwając każdy oddział słowami: „Czołem druhowie!”, otrzymując wzajemnie powzajemnie „Czołem d-hu Prezesie.”

Po raporcie nastąpił wymarsz do kościoła, gdzie Mszę św. odprawił kapelan gniazda ks. kanonik Józefat Brzeski.

Po Mszy św. odbyła się defilada która pomimo deszczu wykazała sprawność i karność oddziałów i wywołała entuzjazm wśród zebranych.

Następnie kapelan gniazda dokonał poświęcenia „Sokolni.”

Po poświęceniu wygłoszono wiele mów.

D-h Lesiewicz w mowie swej wyliczył zasługi wielu osłonków gniazda a trzem d-hom t. j. Janowi Szpakowskiemu, Kornelowi Żółtowskiemu i Kajetanowi Piechowskiemu wręczył dyplomy honorowe.

Na ostatku przemawiał wiceprezes miejscowego gniazda d-h Stypa, który skreślił historję powstania i działalności Tow. Gimn. „Sokół” w Płońsku i zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej przedstawicieli.

Poczem odbyły się na sali popis gimnastyczny drużyny olimpijskiej „Sokoła”, a biorący w nich udział siwiuteńki d-h Chelmiński wzbudził ogólny zachwyty i uznanie.

O godzinie 13 w klubie urzędniczym odbył się wspólny obiad dla przedstawicieli władz sokolich oraz władz miejscowych i zaproszonych gości.

Czas przy obiedzie wśród miłych i serdecznych ogólnych pogawędek szybko zleciał.

O godzinie 17 w prywatnym lokalu prezesa miejscowego gniazda, odbyło się posiedzenie wszystkich naczelników gniazd, biorących udział w uroczystościach, celem omówienia sprawy utworzenia podokręgu w Płocku oraz w związku ze słotem „Sokoła” w Poznaniu.

Od godz. 17 do 24 w sali w „Sokolni” odbywała się zabawa taneczna.

Wzrost światowej floty handlowej.

Dane statystyczne, dotyczące wzrostu floty handlowej na całym świecie, wykazują ciekawe zmiany, jakie zaszły w składzie flot poszczególnych krajów, w okresie czasu od 1914 do 1928 roku. Znaczącymi zmianami z tych zmian. Odtąd zestawienia najważniejszych danych wynika, że największy wzrost wykazuje flota handlowa Stanów Zjednoczonych, której tonaż w ciągu 14 lat powiększył się o 480%, i z 2 mil. ton w roku 1914 podskoczył do 11.154 tys. ton w roku 1928. Flota Stanów Zjednoczonych zajmuje obecnie drugie miejsce po angielskiej.

Flota angielska wykazuje natomiast upadek. Wprawdzie flota powyższa zajmuje po dawnemu pierwsze stanowisko w świecie (18.992 tys. ton w roku 1914 i 19.754 tys. ton w roku 1928). Podczas jednak gdy przed wojną flota ta posiadała 41 proc. ogólnej pojemności wszystkich flot handlowych, obecnie flota angielska handlowa posiada zaledwie 30 proc. tonażu światowego. Przeciętny wzrost pojemności floty handlowej we wszystkich państwach wzrósł w tym czasie o 43 proc. tonażu, jednocześnie zaś tonaż floty angielskiej podniósł się zaledwie o 4,6 proc.

Z innych państw, których tonaż wzrósł znacząco w czasie 1914 — 1928 r. znaczący należy Japonję (pojemność wzrosła z 1708 tys. ton do 4140 tys. ton) t. j. o 136 proc. — oraz Włocdy które przed wojną liczyły 1430 tys. ton a obecnie 3349 tys. ton t. j. tonaż wzrósł o 134,2 proc.

Na skutek przegranej wojny zmniejszyła się pojemność floty niemieckiej (z 5135 tys. ton spadła do 3,738 tys. ton) t. j. straciła 27,2 proc. swego tonażu.

Cyfry te, w łączności z innymi danymi, dotyczącymi gospodarki wszechświatowej, świadczą o ciągłym dystansowaniu Europy przez państwa takie, jak Stany Zjednoczone i Japonja i o przenoszeniu się tam głównego ośrodka gospodarczego.

Premier Bartel w Zakopanem.

Premier Bartel, który w sobotę wyjechał do Krakowa, udał się stamtąd w niedzielę do Zakopanego, gdzie przepędził cały dzień, poczem wieczorem powrócił z powrotem do Krakowa.

Waldemaras — i trąby jerychońskie.

W ofiojalnym komunikacie, który ogłosił rząd Kowieński, zawiadomiono obywateli Litwy, że rząd litewski zrezygnował z zamiaru obchodzenia rocznicy zajęcia Wilna przez gen. Zeligowskiego jako dnia żałoby i postanowił zamienić go na dzień skupienia. W ten sposób ma się spotęgnować w społeczeństwie litewskim postanowienie zdobycia Wilna za każdą cenę.

Urzędowy komunikat kończy się następującym wezwaniem: Jak ongiś Jozue wwiódł żydów do Ziemi Obiecanej, a mury Jerycha rozpadły się na dźwięk trąb żydowskich, tak obecnie drapieństwo Orla Białego rozbije się o twardą wolę narodu litewskiego.

Kryzys w Austrii

Z powodu manifestacji, które mają się odbyć 7 bm. w Wiener Neustadt, panuje w całej Austrii silne napięcie. Policja zakazała manifestacji komunistom, obecnie zaś ma zamiar zakazać socjalistycznemu Szubundowi, co jednak według panującej opinii nie zapobiegnie awanturze. Nacjonalistyczna Heimatwehr czyni gorączkowe przygotowania — tak że na obchodzie 7 bm. może dojść do formalnej bitwy, pomiędzy Szubundem a Heimatwehrą.

Sytuacja jest krytyczna. Rząd nie powziął jeszcze ostatecznych decyzji.

Katastrofa hydroplanowa.

Hydroplan włoski, który powracał ze Sapiobergu do Włoch z 5 ludźmi załogi, wpadł na linii Rodanu w sieć drutów elektrycznych.

Wskutek porażenia prądem zginęło na miejscu 3 oficerów, dwóch pozostałych ocalono.

Projekt nowych kredytów hodowlanych.

Hodowla trzody przechodzi obecnie silny kryzys, wskutek niebывale niskich cen wleprzowiny. Zarząd temu można przez tańszy wychów świń, a mianowicie przez hodowlę trzody szybko dojrzewającej. Niestatystyki małorolniczą posiadają najczęściej sztuki nierasowe, które tuczą się powoli, a zatem i wychów ich drogo kosztuje. Aby zaradzić temu, należy nabyć knura, czy też matkę w obrębie zarodowej. Lecz tutaj na przeszkodzie stoi brak gotówki. Dla tego też czynnik rządowe projektują uruchomienie znacznych kredytów, któreby ułatwiły rolnikom nabycie rasowej trzody. Kredyt ten byłby łatwy do uzyskania. Rolnik zwracałby się o materiał do jednej z obław ni zarodowych i wystawiałby tylko weksel. Na podstawie tych weksli właściciele obławni uzyskiliby w Bankach należną im gotówkę. Naturalnie, z powyższych kredytów będzie korzystała tylko ograniczona ilość i to najlepszych obławni, aby do rąk małorolniczych dostawał się naprawdę materiał pierwszorzędny, a nie gal-gaństwo, przeszacowane na rzecz.

Obchód „Dnia Oszczędności”

Trzeci z rzędu obchód dnia oszczędności odbędzie się w roku bieżącym w dniu 31-y października. Celem tego obchodu będzie szerokie rozpowszechnienie znaczenia i metod oszczędności w jaknajszerszych kołach naszego społeczeństwa. Udział w organizowaniu obchodu, oprócz instytucji zajmujących się krzewieniem oszczędności, winny wziąć również, oświatowe instytucje rolnicze i t. p.

O wszelkie informacje w sprawie urzędzenia lokalnych obchodów „Dnia Oszczędności”, oraz o materiał propagandowy jak plakaty barwne, odesłaj broszury, nalepki, etc. należy zwracać się do Biura Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych w Polsce, Warszawa, Jasna 9.

NA UL. SZEROKIEJ.

— Nu Symche co wy powiecie do tego procesu?
— Ee, wiecie Jojne, tyle gazety pisały, a to całkiem nic nowego!
— Jako nic nowego?
— Ny, bo jeszcze przed wojną mój znajomy miał taki sam interes w Warszawie na Towarowej i także go zamknęli, bo nie miał kosesji.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

PAŹDZIERNIK
2
WTOREK

Dziś: Aniołów Stróżów
Jutro: Kandyda

Wschód słońca 5.37.
Zachód słońca 5.16.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Dziś nocny dyżur apteki Śmigielskiego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od
11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki
i soboty od 4-ej do 6-ej.

STAN WODY — WISŁA.

Płock, 1.10 + 41 pb. 2 temp. 11.4°C

Radjo-koncerty.

Program na dziś.

12.00—15.20 Komunikaty i nadprogram.
16.00—18 25 Muzyka z płyt gramofonowych
17.10—17.35 Odczyt p. t. Wielkie zawody
kolarskie.
17.35—18.00 Transmisja odczytu z Katowic
18.00—19.00 Koncert kameralny.
19.10—19.20 Rozmaitości oraz komunikat
Tow. Zach. ty do hodowli koni w Polsce
19.30—19.45 Odczyt p. t. Wykopaliska
archeologiczne w Anatolii.
19.55—20.05 Komunikat rolniczy.
20.05—20.15 Nadprogram i komunikaty.
20.15 Transmisja z Krakowa.
22.05—22.30 Komunikaty nadprogram.

Zebrało.

W dniu dzisiejszym odbędzie się
o godz. 20 (8 w.) posiedzenie Zarządu
Schroniska dla Starców Rzemieślników
Chrześcijań w lokalu Domu Ludowego.

Jeszcze w sprawie rejestracji rzemieślników.

W poniedziałek ubiegły upłynął
ostatni termin rejestracji rzemieślników,
prowadzących warsztaty samodzielne.
Tymczasem pomimo zapowiedzi, głoszących o karach za niezgłaszanie się do rejestracji, znaczna
większość rzemieślników na prowincji
dotychczas nie zarejestrowała się.
Zjawisko to obserwowac można nie
tylko w Płocku i okolicach, lecz i w
całym kraju. Pisze o tem pismo pismo
prowincjonalne, między innymi łódzkie.

Wobec słabego zainteresowania się
ogółu rzemieślników prowincjonalnych
sprawą rejestracji — powstała w prasie
łódzkiej propozycja, aby przedłużyć
termin rejestracji dla rzemieślników
prowincjonalnych do dn. 15 października,
a nawet do 1-go listopada.

Dotychczasowe bowiem informacje
świadczą, że na terenie województw
warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego
i innych znaczna część rzemieślników
nie jest jeszcze zarejestrowana.
Wykazano, że główną przyczyną opieszałości
są opłaty stempowe.

U nas, w Płocku, wobec udogodnień
i znacznej zmniejszenia kosztów przy
rejestracji przez Rady Rzemieślnicze,
usunięto, a przynajmniej złagodzone
są przeszkody.

Przedłużenie terminu byłoby ze
wszech miar pożądane.

Zjazd łódczan z Baonu Harcerskiego w Warszawie z roku 1918.

W końcu listopada 1928 r. grupa
łódczan z byłego Baonu Harcerskiego
w Warszawie urządziła w Łodzi zjazd
koleżeńcki 2 kompanji tegoż Baonu i
tych wszystkich z innych kompanji
które w listopadzie 1918 roku wyjechały
z Łodzi i okolicy do Warszawy do
kaszar przy ul. Ciepłej 82.

W związku z powyższem Komitet
Organizacyjny prosi kolegów, chcących
wziąć udział w zjeździe o nadsyłanie
dokładnych adresów na ręce kolegi
inżyniera Józefa Frontosaka, Łódź,
Przejazd 40.

Ze względu na bliski termin i
chęć przysłania kolegom dokładnych
danych o zjeździe prosimy o nadesłanie
swych adresów do dnia 15 października
r. b.

W zjeździe tym mogą brać udział
Koledzy z pozostałych kompanji Baonu

Kuratorowie okręgów szkolnych.

P. minister oświecenia wydał rozporządzenie
w sprawie rozszerzenia

S. P.

Stefan Gralewski

ZIEMIANIN

Zasnął w Panu, przeżywszy lat 76.

Eksportacja zwłok od rogatek bielskich do grobu rodzinnego na cmentarz w Płocku, odbędzie się we wtorek dn. 2 października o godz. 5 ej po południu. Nabożeństwo żałobne dnia następnego o godzinie 9 ej rano w kościele parafialnym.

Na smutne te obrzędy zapraszają:

Córki, Zięć i Rodzina.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam
zwłokom ukochanej Córki i Siostrzenicy S. p.

Janinki Giżyńskiej

w szczególności ks. prałatowi Wilkońskiemu, ks. prof. Starościńskiemu, ks. Mierzwińskiemu, dyr. Szkoły organistowskiej p. Karczemnemu, dyr. Stow. Rolniczego, p. W. Jagodzińskiemu, Chórowi za wykonane śpiewy, alumnom sem. Bractwu św. Barbary i tym którzy przenieśli na swych barkach zwłoki do grobu oraz wszystkim przyjaciołom, koleżankom i znajomym składają serdecze „Bóg zapłać“

Rodzice, brat, siostra i rodzina.

kompetencji kuratorów okręgów szkolnych.

Na zasadzie tego rozporządzenia
oprócz dotychczasowych kompetencji kuratorom, co do nauczycieli
podległych szkół, przysznano prawo mianowania i zwalniania tymczasowych
nauczycieli państwowych szkół średnich
ogólnokształcących i seminarjów
nauczycielskich, przenoszenia na
własną prośbę, stałych nauczycieli,
szkół podległych, udzielania nauczycielom
złotek godzin nauczania, pozwolenia
na nauczanie tym z kandydatów na
nauczycieli szkół średnich,
seminarijów nauczycielskich, którzy
przedstawia świadectwo złożenia
egzaminu naukowego, będącego warunkiem
dopuszczenia do państwowego egzaminu
na nauczycieli szkół średnich.

Zbrodniczo działalność komunistyczna.

Władze śledcze na terenie powiatu
płockiego przystąpiły do likwidacji
organizacji komunistycznej. Osadzono
w więzieniu 80 głównych działaczy,
z niejakim Katem, jako przywódcą
na czele. Na wolności pozostał
Michał Grosman, który prowadził
dalej akcję komunistyczną, a
przedewszystkiem postanowił zgładzić
ze świata Wacława Tomasiwicza,
21-letniego młodzieńca, który —
zdaniem Katka — głównie przyczynił się
do likwidacji komunizmu na
terenie powiatu. W tym celu Grosman
organizował bojówkę komunistyczną.
Dnia 27 września wywabił on,
pod pozorem udzielania jakichś
ważnych informacji, Tomasiwicza w
ustronne miejsce, około cmentarza
katolickiego, i tam kilku strzałami
z rewolweru położył go trupem na
miejsou. Wypadek ten zdarzył się
około godz. 9-ej rano, a już w dwie
godziny później cała bojówka komunistyczna
razem z Grosmanem znalazła się
w więzieniu. Oprócz Grosmana,
aresztowano Tadeusza i Zygmunta
Fijałkowskich, Seweryna Jedruszczaka,
Józefa Maikowskiego i Józefa
Wiśniewskiego.

Sprestowanie.

W sobotnim numerze, zamieszciliśmy
sprawozdanie kasowe z koncertu
w dniu 15 września, w którym zamiast
podpisu S. Grabowska, ma być
podpis S. Gruberska.

Wdzięczny dłużnik.

Bardzo eleganckim i wdzięcznym
dłużnikiem okazał się Władysław
Pułkowski, zamieszkały w Leszczynie-
Szlachockim, względem swej wierzycielki
Władysławy Krajewskiej z Bielska.

Oto spotkał się on z nią na drodze
kolo cmentarza rz.-kat. w Bielsku,
a gdy upominała się o 300 zł.

które był jej winien od czterech lat,
pobił ją. Pokrzywdzona o powyższem
zameldowała policji.

Wiec w Drobinie.

Na rynku w Drobinie w dniu 30
września odbył się zapowiadany
wiec PPS.

Wiec pod przewodnictwem Darowskiego
z Płocka (przebiegł się od 12-ej do 14-ej
godziny).

Przemawiał między innymi poseł
Kępczyński. Omawiane były sprawy
podatkowe, organizacyjne PPS., ustalono
dzień 7 października, jako święto
robotnicze, awżowano jedynkę,
krytykowane Rad, że skłonny jest do
wymierzania dużych podatków.

Na wiecu obecnych było przeszło
300 osób.

Smutne skutki libacji.

Dnia 29 ub. mies. w mieszkaniu
Hronowskiej przy ul. Szerokiej 34
odbywała się libacja, podczas której
doszło do awantury.

Skutkiem tej awantury było postrze-
lenie Ewy Sokolowskiej, wesolej pa-
nienki biorącej udział w libacji, przez
właścicielkę lokalu — Hronowską.

Sokolowska wskutek postrzału doznała
lekkiego uszkodzenia ciała. Rewolwer
systemu belgijskiego zatrzymała
policja, spisując odpowiedni protokół.

Kradzież z pola.

Na sakoję Piotra Nowakowskiego
z majątku Trębin gm. Rogozino,
skradziono koniczyzny nasiennej na
sumę 40 zł.

Sprawą kradzieży okazał się
Stanisław Roskoss z Niszczyc gm.
Zagoty.

Dyrektorka p. Julja Kisielewka odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Zarządzeniem Pana Prezydenta
Rzeszypolitej z dnia 27 czerwca
1928 r. odznaczona została Złotym
Krzyżem Zasługi za działalność oświa-
tową i pedagogiczną p. Julja Kisielewka,
dyrektorka Płockiego Sem. Naucz.
Żeń, im. Zofji Bukowieckiej i autorka
wielu cennych prac z zakresu historii
oraz wychowania młodzieży. Jej
znakomita czytanką p.t. „W służbie
Ojczyzny“ oddawna już wprowadzona
do szkół powszechnych wychowuje
w duchu patriotycznym setki i
tysiące dlatwy polskiej.

Obecnie jeden z ostatnich numerów
„Monitora Polskiego“ przyniósł to
zarządzenie Pana Prezydenta — to
też do ogólnych gratulacyj jakie
dziś kierowane są pod adresem Pani
Dyrektorki, Radkoja nasza dołącza
i swoje niemniej szczere, ciesząc się
zasłużonem wyróżnieniem kierowniczk
jednej z najpoważniejszych i
najpotrzebniejszych naszych uczelni.

Z kina „Sfinks“

Kino „Sfinks“ wyświetla znakomity
obraz „Chińska papuga.“
Jest to film rewelacyjny pod
względem reżyserji. Dużo powied-
zieć, że realizował go głośny Pa-
weł Leni, twórca kapitalnej „Karuzeli
Urgoszeń“, który z „Chińskiej Pa-
pugi uczynił prawdziwe arcydzieło,
obfitujące w tajemnicze i niesamo-
wite sytuacje, cieszące się wśród
naszej publiczności nadzwyczajnem
wzięciem. Główną rolę chińskiego
detektywa kreuje artysta chiński So-
Jin, znany z filmu „Złodszej z Bag-
dadu“, a główną rolę kobiecą — Ma-
ria Nixon, słynna „Woltyżerka Oyr-
ku Barouma“. Akcja „Chińskiej Pa-
pugi“ rozgrywa się w Honolulu, na
pustyni Mojawskiej i w chińskiej
dzielnicy San Francisco, a scenarjusz,
oparty na świetnej powieści
Biggara, szciekawia widza w spo-
sób nadzwyczajny.

Systematyczna kradzież.

Stanisław Kowalski mechanik w
składzie maszyna „Singer“ w Płocku
systematycznie kradł różne części
do maszyna. Przedstawiciel firmy
p. Aron Makowski spostrzegł to i w
dniu 30 szesiego miesiąca złożył za-
meldowanie w policji oskarżając
Kowalskiego o systematyczną krad-
zież wynoszącą około 2000 strat.

Niektóre z części zostały odnale-
zione.

Zgony.

W dniu 30 września r. b. zmarł
Rubin Pęsherek, lat 84, Szeroka 5.

**DO KARTOFLI
PIEKARNIKI
PARNIKI
KARTOFLARKI**

— poleca —

M. MARGULIES, PŁOCK

Fabryka Maszyn Rolniczych.

Odjazd statków:

Z przystani Zjednoczonej Żeglugi.	
Do Warszawy o godz. 6—15—17 i 19.30	
Do Włocławka o godz. 5—9 i 19	
Do Torunia o godz. 9 i 19	
Do Gdańska o godz. 19.	
Z przystani Górniczy i Rogozik.	
Do Warszawy o godz. 5.30—14.30 17 i 19	
Do Włocławka o godz. 4.45	

Rozkład jazdy pociągów:

odchodzą Z PŁOCKA	przychodzą DO WARSZAWY
5.05	10.00
9.05	14.35
16.45	21.50
Z WARSZAWY DO PŁOCKA	
7.40	12.55
18.50	25.40
23.40 *)	8.30 *)

UWAGA: Jadąc pociągiem oznaczonym *) oczekuje się w Kutnie 4 godziny.

DZIS każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

KWARTALNE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.
Warszawa-Chmielna 61 P.K.O. — 0770

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dz. A. Sądu Okręgowego w Płocku wniesiono następujące wpisy pod №№:

2845 zarej. dn. 23.6-28 r. „Handel Ziemiopłodami, Karwowski i Mossakowski w Płońsku“, Siedziba—Płońsk ul. Płocka Nr. 82, st. Płońskie, woj. Warszawskie. Właściciele: Antoni Karwowski i Wiktor Mossakowski. Spółka handlowa powstała na mocy ustnej umowy na lat dwa i pół, t. j. od 1.1-1928 r. do 1.VII-1930 r. O ile na 3 miesiące przed upływem tego terminu żaden ze wspólników nie wyrazi rejentalnie rozwiązania spółki, umowa przedłuża się automatycznie na każdy rok na stępny. Z ważnych powodów każdy ze wspólników może rozwiązać spółkę w ciągu roku, za wypowiedzeniem rejentaluem. Weksle i zobowiązania podpisują pod pieczęcią firmy obaj spółnicy łącznie. Wszelkie przekazy pocztowe, bankowe, kolejowe i t.d., czeki, asygnacje podpisuje Karwowski i Antoni i jest za nie odpowiedzialny, inne papiery obaj spółnicy Antoni Karwowski z żoną swoją Heronimą, z domu Goszczyńska zawarł intercyzę dnia 7.X-1927 r. za Nr. rep. 1601 przed notariuszem Pachelskim w Płońsku, na prawach rozdzielnosci majątku, posiadane przed ślubem lub otrzymanego po ślubie z darowizny lub spadku i wspólności dorobku lub majątku osobowego.

2846 Luzer Kramarz i Gabryel Bomgold, sklep kolonialno-spożywczy, Wyszogród Współwłaśc. Luzer Kramarz i Gabryel Bomgold zam. tamże.

2847 M. H. Zychlin, handel kolonialno-spożywczy Wyszogród. Właśc. Mendel Hersz Zychlin, zam. tamże

2848 Ł. Frydman, sklep spożywczy Nowe-Miasto. Właśc. Łaja Frydman, zam. tamże.

2849 Mindla Bajłowicz, handel tow. lokciowymi, Wyszogród. Właśc. Mindla Bajłowicz, zam. tamże.

2850 Szmul Szladow, sklep spożywczy, Wyszogród. Właśc. Szmul Szladow, zam. tamże.

2851 Szmul Segal, sklep galanterijno-spożywczy, Nowe Miasto. Właśc. Szmul Segal zam. tamże.

2852 Anioł Urbański — warsztaty ślusarsko mechaniczne w Płocku. Właściciele Paweł Anioł Urbański, używający jednego imienia „Anioł“ i Zofia Magdalena Urbańska Weksle, wszelkie zobowiązania dokumenty i korespondencje podpisuje Anioł Urbański. Anioł Urbański z żoną swoją Haliną Marją z domu Radziłowska, zawarł intercyzę dnia 4 stycznia 1928 r. za Nr. rep. 11, na prawach rozdzielnosci majątku i wspólności dorobku.

2853 Josek Kufeld, handel tow. kolonialnymi, galanterją, naczyniami emalowanymi i wyr. tytułowymi w Żurominie. Właśc. Josek Kufeld zam. tamże.

2854 Anna Żurek, sprzedaż mięsa i art. spożywczych w Radziwiu. Właśc. Anna Żurek, zam. tamże

2855 Hersz Chaskiel Taub, handel manufakturą, Płońsk. Właśc. Hersz Chaskiel Taub, zam. tamże. Hersz Chaskiel Taub z żoną swoją Hindą, z domu Tykulska, zawarł intercyzę dnia 11 stycznia 1904 r. nowego stylu za Nr. 762 na prawach rozdzielnosci majątku, a wspólności dorobku.

2856 Joanna Jankowska, handel galanterijno-spożywczy w Wyszogrodzie. Właśc. Joanna Jankowska zam. tamże

2857 Hieronim Andre, handel porcelaną i szkłem, Płock. Sędzia Rejestrowy rozpoznawszy podanie z dnia 27 sierpnia 1928 r. adwokata Stefana Balińskiego w imieniu Henryki Andre osobiście i jako matki nieletniego syna Zbigniewa o wniesienie do rejestru handlowego w Płocku wpisu o zabezpieczeniu powództwa wytoczonego przez Henrykę Andre osobiście i jako matki nieletniego syna Zbigniewa przeciwko Hieronimowi Andre, Feliksowi Andre i Leontynie Kazimierze Dudzińskiej na zasadzie tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 24 sierpnia 1928 r., postanowił wnieść do rejestru wpis treści następującej: zabezpieczyć powództwo przez wniesienie wpisu w rubryce 5 działu A Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Płocku przy jednoosobowej firmie Nr. 1112 „Hieronim Andre, handel porcelaną i szkłem w Płocku“ i przy jednoosobowej firmie Nr. 191 „Julja Andre kupeowa w Płocku“, sare jestrowanej na imię nieżyjącej matki i spadkobierczyni Hieronima Andre, że w dniu 17 sierpnia 1928 r. zostało wytoczone przez Henrykę Andre, żonę Hieronima Andre, rozłączoną z nim od stołu i łoża na czas nieograniczony, działającej w swoim imieniu i nieletniego syna Zbigniewa Andre w Sądzie Okręgowym w Płocku powództwo przeciwko Hieronimowi i Feliksowi Andre i Leontynie-Kazimierze Dudzińskiej z punktami petycyjnymi o brzmieniu następującem; 1) zasądzić na rzecz Henryki Andre od Hieronima Andre utrzymanie jej i jej syna Zbigniewa za czas od 1 czerwca 1925 r. do 19 czerwca 1928 r. sumę zł. 6.600, 2) przyznać Henryce Andre prawo dożywotniego użytkowania z połowy całkowitego majątku, należącego do męża jej Hieronima Andre z tym, że to użytkowanie rozpoczyna się z dn. 19 czerwca 1928 r., 3) akty seznane przed notariuszem Brudnickim w Płocku w dniu 8 kwietnia 1927 r. Nr. 427 i 428, dotyczące: pierwszy sprzedaży przez Hieronima Andre na rzecz Feliksa Andre sklepu w Płocku przy ul. Grodzkiej Nr. 45 i drugi sprzedaży przez tegoż Hieronima Andre na rzecz Leontyny Kazimierzy Dudzińskiej sklepu przy ul. Tumskiej położonych,

uznać za symulacyjne, nie szkodzące prawom powódki, Henryki Andre; 4) zasądzić od pozwanych koszty sądowe i za prowa dzenie sprawy wyrokiem z rygiorem wykonalności tymczasowej“.

1598 Szajna Dwojra Ruina, handel manufakturą w Dobrzy- niu nad Drwęcą. Właśc. Szajna-Dwojra Ruina, zam. tamże.

Do Nr. 2565 Paweł Urbański, fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, Płock. Przedsiębiorstwo przeszło na własność Pawła Anioła Urbańskiego i Zofii-Magdaleny Urbańskiej. Wobec powyższego firmę wykreśla się z rejestru

Do Nr. 2652 „Mleczarnia „Export“ w Płocku, B-cia Czar nobroda, spółka firmowa“. Z powodu likwidacji przedsiębiorstwa firma wykreśla się z rejestru.

2858 Majer Strach, jatka z mięsem, Płock. Właśc. Majer Strach, zam. tamże

2859 „Przemysł Drzewny, A. M. Rejder w Gostyninie“. Właśc. aktami z dnia 22 lutego 1928 r. za Nr. 679 i Nr. 680 zeznanymi przed notariuszem Hettlingerem Karolem w Warsza- wie, Abram-Mordka Rejder, zam. w Warszawie, w hotelu Bristol, nabył na własność nierozdzieloną połowę nieruchomości w mie- ście Gostyninie od Adolfa vel Arona Bekkera i wydzierżawił od Chai-Judes Epsztejnowej i sukcesorów po zmarłym Janklu Ep- sztejnie drugą nierozdzieloną połowę tejże nieruchomości na dwa lata t. j. od 15.II-28 r. do 15.II-1930 r. Na tej nieruchomości są tartak oraz fabryka obróbki drzewa, wraz z budynkami miesz- kalnymi i gospodarzami, Aktem z dnia 22 lutego 1928 r. za Nr. 681 zeznanym przed notariuszem Hettlingerem w Warsza- wie Abram-Mordka Rejder upoważnił z prawem substytucji Benjamina Rejdera, zam. w Warszawie przy ul. Nowolipki Nr. 41 do prowadzenia wszelkich spraw i interesów przedsiębiorstwa a między innymi otrzymywania za swoim pokwitowaniem wszel- kich sum pieniężnych i należności, do zawierania i rozwiązywa- nia wszelkich umów i kontraktów, czynienia wezwań notarial- nych, otwierania rachunków, do mianowania prokurentów, do prowadzenia wszystkich spraw właściciela we wszystkich insty- tucjach sądowych i administracyjnych.

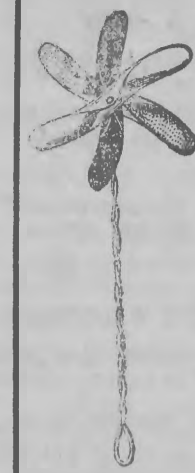
Do Nr. 2098. Wobec likwidacji przedsiębiorstwa w 1926 r. firmę „Tartak parowy i fabryka obróbki drzewa Bekker i Epsztejn, Gostynin“ wykreśla się z rejestru.

Do Nr. 783 „Izaak Lipke, tow. lokciowe, Rypin“. Na po- siedzeniu Sądu Okręgowego w dniu 7 września 1928 r. zapadł wyrok zaoczny treści następującej: 1) kupca miasta Rypina Izaa- ka Szaję Lipkę, prowadzącego handel towarów lokciowych i rze- czy gotowych przy ul. Rynek uznać za będącego w stanie upadłości, oznaczając datę otwarcia upadłości na dzień 31 maja 1928 r.; 2) opieczętować majątek upadłego Izaaka Szaję Lipkę w jego mieszkaniu i sklepie w Rypinie przy ul. Rynek i wogóle wszędzie, gdzieby się znajdował; 3) upadłego kupca Izaaka Szaję Lipkę oddać pod dozór policji, 4) wyznaczyć kuratorem masy upadłości w osobie adwokata Hilarego Sobocińskiego z Rypina, Sędziego Komisarza w osobie Sędziego Kazimierza Dowsina; 5) wyrok zaopatrzyć rygiorem natychmiastowego wykonania. Płock, dnia 29 września 1928 r.

Sąd Okręgowy.

Pokoju umeblowanego lub bez — poszukuję od za- zaraz. Zgłoszenia do Admin. „Dz. Pl.“.

Rytynowany technik fortepia nowy przyjezdny wykony- wa korekty strojenia, repe- racje. Nowy Rynek 14 — 7.



WIATRACZKI
dziecinne
z celulozidū
Cenniki
bezpłatnie
Fabryka
zabawek:
Milner
Warszawa,
MŁAWSKA 5.

BACZNOŚCI! WRÓŻBIARKA

— dylemowana —

zabawi się jeszcze tydzień
przyjmuje interesantów w Ho-
telu Warszawskim, 2 piętro,
pokój 19. ulica Kolegjalna.
— Cena tylko 2 złote. —

Głuchota uleczalna. Feno-
menalny wynalazek Eufo-
nija zademonstrowany spe-
cjalistom. Sami się wyleczy-
cie z przytępnego słuchu,
szumu i cieknięcia z uszów.
Liczne podziękowania. Pou-
czającą broszurę na żądanie
wysyła bezpłatnie Eufonija,
Liszki koło Krakowa.

Kupię rogi jelenia ul. Pie-
karska № 11 m. 15.

Panna do lat 30, posiadająca
do 4000 zł. gotówki otrzy-
ma posadę z pensją do 180
złotych miesięcznie.
Wiadomość: Tumska 12,
drukarnia B ci Lipków.

INŻYNIER

BOLESŁAW

F R O M

SZKOŁA SAMOCHODOWA

WARSZAWA. ■■■ HOŻA № 35.

Oddział w Płocku

Kościuszki № 4.

Telefon 310.

Zapisy na kursy zawodowe i amatorskie
tylko w dniach 2, 3, 4, 5 i 6 października.

SKŁAD FUTER

M. BAUMA

W PŁOCKU.

GRODZKA 12.

zaopatrzone na nadchodzący sezon w świetle towary poleca
Szanownej Klijenteli wielki wybór

SKÓR, KONFEKCJE i PALTA FUTRZANE damskie i męskie
DACHY, SZUBY i KOCE.

Wszelkie zamówienia wykonywa się szybko i punktualnie!

CENY UMIARKOWANE.